

WROCŁAW

ORGAN OKRĘGU ŚLĄSKIEGO ZW. DUKARZY I POKR. ZAW. W POLSCE

NUMER 6

*

KATOWICE, 1 CZERWCA 1927

*

ROK I

Ołów -

Wielkim szkodnikiem zdrowia

Zdrowie — to najdroższy skarb człowieka, nie dający się zastąpić żadnymi innymi bogactwami. Wielka część drukarzy jednak zbyt lekkomyślnie zapatruje się na grożące im niebezpieczeństwo przy wykonywaniu zawodu. Śniadanie spożywa się częściej podczas pracy, nie umywając wcale rąk, był osiadający na kaszcie lub maszynie, usuwa się z pomocą dmuchaczki lub pendzla, a o to, czy poszczególne ubikacje odpowiadają przepisom zdrowotnym, rzadko kto się troszczy. A iluż kolegów zapada na różne choroby, nie wiedząc, że w większej części wypadków ołów jest ich przyczyną, który padł do organizmu człowieka. Jako jaskrawy przykład szkodliwości ołowiu niechaj posłuży następujący wypadek:

W pewnej miejscowości szwajcarskiej zmarł niedawno pewien składacz maszynowy. Przyczynę zgonu ustalono dopiero przez obdukcję zwłok i stwierdzono obłożenie nerek ołowiem. Kolega ów już ubiegłego roku narzekał na ostry, nieustanny ból głowy. Po długim wahaniu zdecydował się na konsultację lekarską. Lekarz orzekł, iż choruje na ból nerwów twarzowych i radził mu kilka tygodni odpocząć i udać się do jakiejś miejscowości kuracyjnej. Radzie tej chory uczynił zadość i gdy po czterech tygodniach wrócił, zdawało mu się, iż będzie mógł obowiązkowi zawodowemu podołać. Pracował jednak już tylko kilka tygodni, gdyż dolegliwości choroby dały się na nowo we znaki; udał się więc po poradę do innego lekarza, który stwierdził u niego zatrucie krwi przez substancję moczową. Bezpośrednio niemal wystąpiły głębokie osłabienia, znamiona ciężkiej przez nerki wywołanej choroby, której leczenie możliwe jest tylko w lekarskich wypadkach. Po upływie około 5 tygodni, w którym to czasie odbył kurację w szpitalu i przez wypust krwi niby przyszedł do siebie, wrócił do domu. Słoneczne dni jesieni napawały go chęcią życia i już czynił przygotowania do ponownego podjęcia pracy, gdy na nowo zmoęła go choroba. Silne osłabienia zaciemniały mu świadomość umysłu i czynił go niewrażliwym na ból. Lekki udar mózgu, który go najpierw osłepił, załamał zdolnego, bo liczącego dopiero lat 38, kolegę.

Ktokolwiek w zawodzie swym ma styczność z ołowiem, narażony jest na niebezpieczeństwo zatrucia tym szkodliwym metalem. Niebezpieczeństwo zaś to potęguje okoliczność, że truciźna ta nie drażni pracowników swą obecnością, ani zapachem, ani też smakiem i temsamem nie ostrzega go przed przyjmowaniem jej. Dowiedzionem jest, że ołów

dostaje się do organizmu człowieka przez usta i narządy oddechowe. Kwas żołądkowy rozkłada ołów metaliczny na oksyd ołowiany, który w rozpuszczonej formie doprowadzony zostaje do krwi. Ten biologiczno-chemiczny proces spowodował sfery lekarskie w pierwszym rzędzie do zbadania wpływu ołowiu na zmiany w krwi. Przez skórę nieuszkodzoną ołów dostępu do krwi mieć nie może.

Zatrucie ołowiem nie występuje jednak nazewną w pewnej ściśle oznaczonej formie, lecz cały szereg różnych objawów chorobliwych ma swą przyczynę w znajdującym się w organizmie ołowiu. Jakież objawy chorób powoduje ołów, wykaże nam następujące zestawienie zgłoszonych wypadków w Niemczech:

1. Choroby mózgowe

- | | |
|--|-------------|
| a) epilepsja (padaczka) oraz inne ostre i subchroniczne zachorowania mózgu . . . | 107 wypadk. |
| b) zachorowania chroniczne . . . | 27 „ |
| 2. Zachorowania systemu nerwowego . . . | 66 „ |
| 3. Zachorowania stawów (Gelenkerkrankungen) . . . | 105 „ |
| 4. Zachorowania nerek . . . | 46 „ |
| 5. Anemia ołowna (niedokrwistość) . . . | 359 „ |
| 6. Zachorowania narządów trawienia (kolka ołowna) . . . | 1528 „ |

Z powyższego zestawienia wynika, że z pośród wyliczonych zachorowań ołownych pierwsze miejsce zajmują zachorowania narządów trawienia oraz anemia ołowna. Z powodu jednak różnych form, w jakich choroba ołowna występuje nazewną, stwierdzenie jej jest oczywiście bardzo utrudnione, tembardziej jeszcze, że w kołach lekarskich panuje co do tego wielka rozbieżność zdań. Dlatego też drukarze sami winni zwrócić baczną uwagę na tę niebezpieczną chorobę, na którą istnieje jedno tylko lekarstwo: porzucenie zawodu. Dzisiejszy bezustanny postęp techniki oraz szczególnie w drukarniach zakorzeniony zwyczaj „pilnych robót” wymaga nieznanego dawniej wyteżenia sił fizycznych pracownika. Odporność ciała na wpływ różnych trucizn, wynikających z wykonania zawodu temsamem poważnie się obniża, natomiast niebezpieczeństwo zachorowań wzrasta.

Dbajcie więc, koledzy, o swoje zdrowie. W drukarniach konieczne zważać należy na ściśle przestrzeganie przepisów zdrowotnych, gdzie zaś mimo interwencji pracowników nie nastąpi zmiana na lepsze, należy zwrócić się do Związku. Tak samo bowiem jak czuwanie nad wypełnieniem wszystkich warunków umowy cennikowej, tak samo i czuwanie nad ściśle przeprowadzeniem przepisów sanitar-

nych stać się musi honorowym obowiązkiem każdego kolegi, gdyż zabezpieczenie zdrowia przed niebezpieczeństwami zawodu posiada niemniejsze znaczenie od poprawy zarobków i warunków pracy.

Ale nietylko podczas 8 godzinnej dziennej pracy trzeba nam dbać o higienę, lecz także — i to w pierwszym rzędzie — w pozostałych 16 godzinach, w których to o higienicznych warunkach sami decydować możemy (przynajmniej tam gdzie istnieje silna wola). Szczególnie chciałbym zwrócić uwagę, iż składaczom szczególnie potrzebna jest częsta kuraacja przeczyszczająca krew. W każdej aptece domowej powinno się przechowywać herbaty czy też proszki lub pigułki na przeczyszczanie krwi. Wszystkie cwe środki zaleca się używać za poprzednim poradeniem się lekarza przy próżnym żołądku, więc najskuteczniej rano dwie godziny przed spożyciem pierwszego śniadania, lub wieczorem w jakie dwie godziny po spożyciu kolacji.

Godna zalecenia jest także kuchnia jarska. Zupy mięsne lub rosoly służą tylko do podniecenia apetytu, mięso natomiast zatrzymuje niemal całą swą zawartość białka. Wszystkie artykuły spożywcze tracą przez gotowanie, pieczenie i t. p. na wartości odżywczej; t. j. witaminach. Z tego powodu wielu fachowców zajmujących się problemem odżywczym (także ostatni niemiecki kongres lekarski w Düsseldorfie) doszło do wniosku, iż pierwszeństwem należy się spożywaniu artykułów surowych. Używać więc owocu wszelkiego gatunku, zielonej sałaty, dużo masła, świeżego surowego mleka, szczególnie na wiosnę, ostatnie jednak z obór, stojących na wysokim poziomie higienicznym. Zresztą bakterje nie mają się człowieka zdrowego. Gotowane lub tylko zagrzane mleko traci wiele na wartości.

Prócz tego zaleca się głębokie oddychanie na wolnym powietrzu, spanie pod dobrze grzejącą kołdrą, także zimową porą przy otwartym oknie. Serce i płuca będą i pozostaną zdrowe. W pewnej południowo-niemieckiej klinice uniwersyteckiej skłonne do gruźlicy dzieci zostawiono przy każdej pogodzie i porze roku dzień i noc na wolności i osiągnięto przez to znakomite rezultaty. Bakterje rozwijają się najwięcej tylko przy średniej temperaturze. Zimno i gorąco niszczy je. Świeże powietrze dostarcza ciału koniecznej ilości tlenu i wzmacnia serce. Dlatego koledzy, wykorzystujcie dobrze swój wolny czas przez używanie świeżego powietrza i racjonalne odżywianie się. Pora wiosenna, budząca martwą przyrodę do nowego życia, niechaj wywabia wszystkich poza mury miasta w odmiadające się łąki, pola i lasy i swem ożywczem tchnieniem niech odmłodzi lub odświeży płuca i oczy tych wszystkich, którzy zmuszeni są na chleb powszedni pracować w zapyłonych i dusznych warsztatach.

Z życia organizacyjnego

Stowarzyszenie Składaczy Maszynowych. W niedzielę, dnia 8 maja odbyło się Walne Zebranie Stow. Składaczy Maszynowych w lokalu p. Wanjury przy pl. Miarki. Zebranie zagał prezes kol. Patalong, który zdał też sprawozdanie z działalności Stow. za swój pierwszy okres sprawozdawczy. Mówca podkreślił, że Stow. istnieje dopiero od kilka miesięcy, mając na celu kształcenie się pod względem technicznym, pielęgnowanie ducha towarzyskiego itd. na wzór istniejących w innych miastach Polski. Powstanie Stow. zbiegło się prawie równocześnie z pertraktacjami cennikowymi. Z inicjatywy Stow. zwołano kilka zebrań wspólnych z niemiecką „Spartą”, na których opracowano

nowy cennik dla maszynowych składaczy, który też przedłożono pryncypałom. Wysłano delegatów na pertraktacje. Niestety, z naszych żądań nie uwzględniono prawie żadnych, uważając, że już bieramy „ministerjalne” płace. Gdybyśmy chcieli, tobyśmy mogli poprzeć nasze żądania siłą, przez którą z pewnością ugięliby się pryncypałowie. Zrezygnowaliśmy jednak z tego, uzależniając przyjęcie taryfy od tego, czy ogół drukarzy otrzyma zadowalniającą podwyżkę. Tak się też stało. — Następnie zdawali sprawozdanie sekr. kol. Komisar, jak skarbnik kol. Zimmer. Członków liczy Stow. 24. Stow. kasy jest zadawalający. — Do nowego Zarządu zostali wybrani: jako prezes kol. Fojcik, sekretarz kol. Komisar (ponownie), skarbnik — kol. Zimmer (ponownie). Kol. Fojcik, dziękując za wybór, zapewnił zebranych, że nowy zarząd nie zawiedzie zaufania członków. Kol. Maczyńskiego z Drukarstwa Katolickiej przyjął jako nowego członka. W wypowiedziach głosach uchwalono urządzić wycieczkę majową. Na tem zebranie zakończono.

*

W niedzielę, dnia 22 maja o godz. 6 rano odbyła się zapowiedziana wycieczka majowa Stow. Zachmurniałe niebo nie odstraszyło maszynkarzy i ich rodzin i w liczbie około 25 osób ruszono pod kierownictwem wytrawnego przyrodnika kol. Górzlika przez lasy i doliny do uroczych naszych Murcek. Wśród wesołej pogawędki i zabawy nie schodził czas. Nie zabrakło też i starej gry drukarskiej: firetkowania i strzelania do tarczy, których specjalnie się wyróżniali: kol. Górzlik, Fojcik i Stolarczyk. W urządzonym biegu na 20 metrów przybył pierwszy do mety „wiatronoż” kol. Komisar, drugi kol. Cwiekała, trzeci kol. Patacz. Niestety, nie obsesło się bez „nieszczęśliwego” wypadku. — Kol. Z. upadłszy, rozdarł sobie „głoty”. Opuszczającemu „plac boju” towarzyszyło ogólne współczucie. — Niech tam! — Koledzy! natchodząca pora letnia jeszcze nieraz da nam sposobność spędzenia przyjemnych chwil w gronie kolegów. Ufamy, że nie zabraknie wśród nas nikogo, gdy znów urządzimy wędrowkę do lasów... do słońca...

Drukarstwo zagranicą

Francja. W organizacjach drukarskich francuskich rozważa się żywo kwestję charakteru organizacji zawodowych, czy należy organizacje zawodowe uważać za organizacje walki, czy też rozbudować w nich system świadczeń w różnych potrzebach życiowych, jak to mamy n. p. u siebie. Prasa zawodowa, odzwierciadlająca sposób myślenia kolegów francuskich, przeważa się na korzyść wprowadzenia w związkach zawodowych świadczeń, które zdaniem jej nietylko nie stanowią niepotrzebnej balastu, ale są potężną bronią pomocniczą dla zorganizowanych rzesz w walce o polepszenie bytu.

Paryska sekcja składaczy maszynowych powzięła uchwałę, mocą której w razie większego bezrobocia koledzy pracujący tygodniowo ponad sześć sztych zobowiązani są płacić składkę nadzwyczajną w wysokości 20 franków. Składka do sekcji podniesiona została na 13 franków, grzywna dla nieprzybywających na zebrania na 5 franków za opuszczone zebranie.

Rząd francuski wydał dla przybywających do Francji robotników zagranicznych następujące przepisy: 1. Każdy obcokrajowiec, przybywający do Francji za pracą lub zajęciem płatnem, musi posiadać umowę pracy, zatwierdzoną przez odpowied-

Wydział Ministerstwa Pracy. 2. Obcokrajowiec, który nie posiada odpowiedniej umowy, a przybył do Francji tylko z paszportem, nie może otrzymać karty tożsamości i musi kraj opuścić. 3. Robotnik, który już we Francji pracował i po chwilowym wyjeździe znowu wraca, by objąć starą posadę, nie powinien posiadać nowej umowy pracy. Wystarczy w tym wypadku przedłożenie zaświadczenia urzędowego jako też pisma pracodawcy wzywającego do powrotu, które jednak powinno być przez odpowiednie ministerstwo wizowane. Poza tem wydał rząd francuski zarządzenie, mocą którego każdy przybywający do Francji za pracą obcokrajowiec poddać się musi rewizji lekarskiej. Orzeczenie uznające go przez rząd francuski lekarza zawierającemu, szczególnie dane, że robotnik chcący we Francji wykonywać pracę poddał się szczepieniu, nie jest chory na chorobę zakaźną ani umysłową, a fizycznie do przydzielonej pracy zdolny. Honorarium za takie orzeczenie ponosi wnioskodawca. Karty dla obcokrajowców wydają i odnawiają urzędy podatkowe za opłatą 100 franków, wgl. 20 franków, o ile się stosuje taryfę ulgową. Kartę tę posiadać musi każdy obcokrajowiec, przebywający we Francji ponad 2 miesiące. Ważność karty dla obcokrajowca trwa 2 lata.

Kronika

Przypominamy członkom obowiązków zgłaszania wszelkich konfliktów wynikających z umowy taryfowej oraz innych żądań na tle organizacyjnym wprost do Zarządu Związku, który poczyni odpowiednie kroki celem zlikwidowania tychże. W ostatnich czasach bowiem niejednokrotnie się zdarzało, że członkowie w takich wypadkach postępują niewłaściwą drogą oraz puszczają różne plotki, co świadczy tylko o braku karności danyh jednostek. Poza tem postępowanie takie godzi się autorytet Związku oraz wychodzi danym jednostkom tylko na szkodę.

Wskaźnik drożyzniany. Komisja Parytetyczna do ustalania wskaźnika drożyznianego przy Śląskim Urzędzie Wojewódzkim ustaliła za czas od 31 marca do 30 kwietnia 1927 r. wzrost kosztów utrzymania o 3,35%.

Egzaminy uczniowskie. W końcu maja odbyły się w Katowicach egzaminy uczniowskie dla zawodu graficznego. Do egzaminu stanęło 4 uczni: 1 składacz, 2 drukarzy-maszynistów oraz 1 introligator; wszyscy złożyli z wynikiem: dostatecznie. Jak nas informują, ogólny wynik egzaminów nie był zbyt zadawalniający. Żaden z egzaminowanych np. nie umiał wysunąć arkusza do maszyny. Również egzamin z ogólnej wiedzy wypadł po części pod wszelką krytyką. Świadczy to znowu dość wymownie, jak lekkomyślnie traktuje się sprawę przyjmowania uczniów, oraz jak niedbale ich się szkoli. Znamiennym przytem jest fakt, że wszyscy egzaminowani odbywali naukę w prowincji. Byłby nareszcie czas, ażeby miarodajne czynniki zwrócili baczne swe oko na te stosunki prowincjonalne, i zakazać raz na zawsze przyjmowanie uczniów tym pryncypałam, którzy w uczniach tylko widzą ofiarę wyzysku, natomiast zupełnie zaniedbują ich wykształcenie. Leży to bowiem zarówno w interesie poszczególnych jednostek jak i całego społeczeństwa, ażeby każde ziemio polskie postawić na wyżynie swego zadania.

Wiedza fachowa

Metrampaż. Życzeniem wielu składaczy jest, wzbudzić się na stanowisko metrampaża przy dziennikach. Mało z nich jednak zdaje sobie dokładnie sprawę z ogromu pracy, jaką człowiek taki codziennie musi pokonać. Nie można bowiem porównywać metrampaża gazety codziennej z metrampażem dzielnym lub jakiegos czasopisma. Postaramy się zatem streścić poniżej zadania metrampaża gazetowego.

Przy nowem wydawnictwie gazetowem staraniem metrampaża musi być skierowanie całego aparatu zaraz z początku na właściwe tory. Od zdolności metrampaża w pierwszym rzędzie zależy, jak pierwszy numer zaprezentuje się czytelnikowi. Oznaczenie najciekawszych wiadomości, rubryki stałe, ich kolejność oraz ewent. jednakowy codzienny podział, wszystko szczegóły, na które metrampaż zwrócić winien baczne swe oko. Od zewnętrznego wyglądu numeru okazowego zależną jest nieraz egzystencja danej gazety. Każde niedopatrzenie redakcji lub personelu technicznego przypisuje się zazwyczaj metrampażowi. Dlatego też dbać on musi o odpowiedni personal techniczny, na którym może polegać. Metrampaż jest duszą gazety, a zarazem pośrednikiem między kierownictwem drukarni a wydawcą. Musi on redakcji oraz kierownictwu drukarni służyć dobrą radą oraz czynem i zgłosić, jeśli coś niedomaga lub zmienić się da na lepsze. Metrampaż musi być po pierwsze człowiekiem utalentowanym, po drugie posiadać musi dobrą pamięć, oraz pewną dozę odwagi. Cośkolwiek znajomości literackich nie zaszkodzi również, gdyż skracanie, dodawanie wgl. przedstawianie notatek oraz telegramów są niemal codziennym zjawiskiem przy łamaniu. Poza tem metrampaż musi być biegłym w obliczaniu rękopisów oraz musi należycie zadysponować pracą, ażeby wszystko poszło bez żadnego uszczerbku. Były redaktor „Vorwärts'a”, Emil Kralik wyraził kiedyś swe zdanie o metrampażu:

Metrampaż posiadać musi następujące właściwości charakteru: 1. Światowe obejście, by mógł redaktorom zaimponować oraz swoje myśli przeprowadzić, w ostateczności posunąć się nawet może do grubiaństwa. 2. Musi umieć samodzielnie coś opuścić, musi umieć ocenić co można odstawić, a co koniecznie winno być umieszczone. Jeśli będzie się długo pytał, będą redaktorzy zuchwali. 3. Żelazny spokój i zimną krew, chociażby i cała redakcja zwarjowała. A chociażby i dziesięciu potentatów naraz umarło, a redaktorzy całemi kosztami znosili manuskrypt do zecerni, on pracować winien jak zwykle — ściśle podług zegarka. Twardo stanąć musi na swem stanowisku, ponieważ odpowiada za opóźnienie się numeru. 4. Znać musi dokładnie przepisy taryfowe, aby w razie potrzeby mógł stanąć w obronie zecerów przeciwko jakimkolwiek zachciankom redakcji, sprzecznym z umową taryfową. W odniesieniu do personelu postępować winien zawsze energicznie, sprawiedliwie i taktownie. Z fachowych zdolności posiadać winien metrampaż następujące: 1. Musi umieć dokładnie ocenić każdy rękopis na ilość wierszy złożonych. 2. Musi znać dokładnie wydajność każdego zecera, aby odpowiednio podzielić pracę. 3. Nie powinien stracić przegładu nad zapasem rękopisów oraz zestawu, musi umieć szybko łamać, oraz nie powinien poprzestawać wierszy względnie zwać na to, by wiersze zbiteczne zostały wyrzucone i mimo pośpiechu dbać musi o wzorowy porządek w swoim oddziale.

Das Projekt des neuen Sozialversicherungsgesetzes

Das Ministerium für Arbeit und Soziale Fürsorge hat ein neues Gesetz bearbeitet, welches die Versicherung der Arbeiter für den Fall der Invalidität (Arbeitsunfähigkeit) und im Ablebensfalle die Unterstützung ihrer Familien vorsieht.

Wir müssen diesem Gesetz unsere Beachtung schenken, denn es bedeutet im Falle der Einführung, einen grossen Schritt vorwärts auf dem Gebiete der sozialen Gesetzgebung. Dieses Projekt wurde gedruckt, und an die einzelnen Gewerkschaften durch das Arbeitsministerium verschickt, damit diese hiezu Stellung nehmen. Wir geben deshalb den Kollegen im grossen Umriss die wichtigsten Punkte bekannt.

Das Gesetz umfasst: 1. Die Krankenversicherung aller im Dienstverhältnisse stehenden Personen und deren Familien; 2. Die Invaliditäts- und Altersversicherung; 3. Die Versicherung im Falle des Ablebens; 4. Die Reform der Unfallversicherung. Das Gesetz verfügt ferner die gemeinsame organisatorische Durchführung dieser Versicherungen.

Der Versicherungspflicht unterliegen alle im Dienstverhältnis stehenden Personen. Geistige Arbeiter unterliegen bloss der Krankenversicherung.

Alle Versicherten werden in Lohngruppen eingeteilt und sind deren 23. Die niedrigste beginnt mit einem Lohn von 6 Zloty und die höchste mit über 168 Zloty die Woche. Die Versicherten können im Falle des Verlustes des Versicherungsrechtes (z. B. im Falle der Arbeitslosigkeit) die Versicherung aus eigenen Mitteln weiter aufrechterhalten.

Die bisherigen Krankenkassen sollen nun in Versicherungskassen umgewandelt werden. Diese werden bezirksweise organisiert, doch muss eine Versicherungskasse mindestens 5000 Versicherte umfassen. Diese Bezirke werden in jeder Wojewodschaft in Versicherungsinstitute vereinigt. Diese wiederum unterstehen dem Verband der Versicherungsinstitute (Związek Zakładów Ubezpieczeń Społecznych) mit dem Sitz in Warschau. Die innere Einrichtung und Verwaltung der Versicherungskassen ist im Grossen und Ganzen den bestehenden Krankenkassen ähnlich.

Die Unterstützungen:

Die Versicherten erhalten im Krankheitsfalle: 1. Die kostenlose ärztliche Behandlung und Medikamente durch 39 Wochen. 2. 60 Prozent des Wochenlohnes durch 39 Wochen.

Wöchnerinnen erhalten:

- a) kostenlose Hilfe durch Hebamme und Arzt;
- b) ihren Normalverdienst durch höchstens 12 Wochen;
- c) 1 Liter Milch täglich für Stillende durch höchstens 26 Wochen oder eine entsprechende Entschädigung.

Im Spital untergebrachte Kranke erhalten: Alleinstehende 20 Prozent des Krankengeldes, Versicherte die eine oder mehrere Personen zu erhalten haben, 50 Prozent des Krankengeldes.

Familienangehörige der Versicherten erhalten im Krankheitsfalle kostenlose ärztliche Hilfe und Medikamente, stillende Familienangehörige einen halben Liter Milch täglich. (Dauer der Unterstützung wie bei Wöchnerinnen).

Im Ablebensfalle eines Versicherten erhält die Familie eine einmalige Unterstützung in

Höhe des 21-fachen Taglohnes, im Falle des Ablebens eines Familienmitgliedes des Versicherten die Hälfte.

Arbeitslose, falls sie die Versicherung nicht freiwillig weiter aufrechterhalten, haben den Anspruch auf kostenlose ärztliche Hilfe und Medikamente, sowie auf geldliche Unterstützung durch 39 Wochen, jedoch nur im Zeitraum der ersten 4 Wochen nach dem Verlust der Arbeit.

Versicherte, welche 104 Wochenbeiträge in den letzten 5 Jahren in die Krankenkasse leisteten, haben das Recht auf ärztliche Hilfe und Medikamente und auf Unterstützung durch 39 Wochen schon auf die Kosten des neuen Versicherungsinstitutes.

Der Versicherte erhält im Falle der Arbeitsunfähigkeit eine Rente. Das Recht auf eine Rente sieht das Projekt in folgenden Fällen vor: a) Im Falle der Invalidität; b) im Falle des Eintretens der vollständigen oder teilweisen Arbeitsunfähigkeit durch Unfall oder durch Berufskrankheit.

Der Versicherte erhält die Invalidenrente falls durch Krankheit oder Unfall in seiner physischen oder geistigen Kraft eine solche Einbusse erleidet, dass er unfähig wird, ein Drittel dessen zu verdienen, was andere geistig und physisch Gesunde in ihren Berufen verdienen. Als Invalide gilt ausserdem jeder, der das 65. Lebensjahr vollendet hat. Die Invalidenrente erhält der Versicherte, wenn er in den letzten 5 Jahren mindestens 104 Versicherungswochenbeiträge geleistet hat. Als Beitragswochen gelten auch die Wochen, in welchen der Versicherte Krankenunterstützung, Invalidenrente für teilweise Arbeitsunfähigkeit oder ärztliche Hilfe bezogen hat, doch darf diese Zeit nicht mehr als 52 Wochen betragen. Militärdienst wird als volle Beitragsleistung gerechnet, falls der Versicherte vorher mindestens 52 Wochenbeiträge geleistet hat.

Als Arbeitsunfall gelten auch Unfälle bei Hausarbeit oder anderer Beschäftigung, zu welcher der Versicherte durch den Arbeitgeber verwendet wurde, ferner Unfälle auf dem Wege in und aus der Arbeit.

Als Berufskrankheiten gelten auch Krankheiten, die durch Blei-, Bleiverbindungen- und Bleiiegungsgen-Vergiftung, Quecksilbervergiftung, durch Kohlenengasvergiftung etc. entstehen. Der Ministerrat kann jederzeit die Liste der Berufskrankheiten in Verordnungswege jederzeit erweitern.

Invaliden erhalten 40 Prozent ihres Wochenlohnes, mindestens aber 30 Zloty monatlich.

Im Falle eines Berufsunfalles oder einer Berufskrankheit, die die volle Arbeitsunfähigkeit zur Folge hat, erhält der Versicherte 80 Prozent des Wochenlohnes, im Falle einer teilweisen Arbeitsunfähigkeit eine entsprechend niedrigere Rente.

Witwen und Waisen nach Invaliden und arbeitsunfähig Gewordenen, erhalten eine Rente und zwar die Witwe 50 Prozent der Rente, die der Versicherte bezog und die Kinder ein Drittel. Zusammen jedoch darf die Rente der Witwe und der Waisen nicht höher sein als die, die der Verstorbene bezogen hat.

Beiträge:

Zur Deckung der Unterstützungen im Krankheitsfalle, Mutterschaft, Invalidität, Witwen und Waisenunterstützung wird ein Beitrag in der Höhe von 10,25 Prozent des Wochenlohnes des Versicherten eingehoben. Zur Deckung der Unterstützungen ohne der Invaliden-, Witwen- und Waisenunterstützung ein Beitrag von 6,25 Prozent. 6 Prozent erhalten die Versicherungskassen, 4,25 Prozent bleibt für die Unterstützungen des Versicherungsinstitutes.

institutes. Die Beiträge für die Unter-
stützungen des Versicherungsin-
stitutes trägt ausnahmslos der Arbeit-
geber.

Für den Beitrag an die Versicherungskassen kann
sod. Arbeitgeber zwei Fünftel dem Versicherten ab-
ziehen. Den Beitrag für die Versicherten der Lohn-
gruppe I—V (d. i. der Wochenlöhne bis 18 Zł.) trägt
zur Gänze der Arbeitgeber.

Der Staat ersetzt den Kassen 40 Prozent der
Stillprämien und der Mutterschaftsunterstützungen.
Weiter zahlt der Staat an die Versicherungskassen
für jede ausbezahlte Rente 15 Zł., für jede Witwen-
rente 7,50 Zł., für jede Waisenrente 3 Zł., resp.
15 Zł. monatlich.

Das Projekt umfasst mehrere Zusatzverordnungen,
unter anderem die Strafbestimmungen für die Ueber-
tretung der Gesetzesbestimmungen.

So sieht im groben Umriss das neue Sozialversi-
cherungsgesetz aus und werden wir, auf die einzel-
nen Bestimmungen noch kritisch eingehen.

A. S.

Urlaub und Personalreduktion

Die sich in unserem Gewerbe von Tag zu Tag
weiter auswirkende Krise hat naturgemäss häufiger
als sonst Verringerungen der Personale zur Folge.
Dagegen lässt sich leider nicht viel einwenden.
Wohl aber lohnt es sich, das Augenmerk darauf zu
lenken, wie die Reduktion der Personale vorgenom-
men wird. Die einzelnen Firmen gehen hier nach
verschiedenen Grundsätzen vor. In den allermeisten
Fällen ist der Vorgang ein solcher, dass derjenige
Arbeiter, welcher zuletzt eingetreten, also der an
Zeit jüngste im Betriebe ist, im Falle des Mangels
an Beschäftigung als erster wieder das Feld räumen
muss. Da kann es allerdings vorkommen, dass
einem Arbeiter dieses unliebsame Geschick mehr-
mals nacheinander zuteil wird und er auf solche Art
zwischen den Betrieben als Notnagel hin- und her-
pendelt, ohne geraume Zeit hindurch die Möglich-
keit zu haben, in irgendeinem Betrieb in eine län-
gere Zeit dauernde Stellung zu gelangen. Bei die-
sem Vorgange bei der Personalreduktion spielt die
Qualifikation des Arbeiters, wie man sieht, keine
Rolle; der Jüngste muss eben weichen. Andere Ge-
schäfte wieder gehen bei notwendig werdenden Ent-
lassungen nach der Qualifikation vor, indem sie jene
Arbeitskräfte vorerst aus dem Betrieb entfernen,
die ihnen als die Schwächeren in betreff Leistungs-
fähigkeit erscheinen. In diesem Falle tritt das um-
gekehrte Verhältnis zutage: es ist dem kürzer im
Betrieb befindlichen Arbeiter möglich, sich in dem-
selben gegenüber länger in der Stellung befindlichen
Kollegen im Falle einer Personalverminderung dann
zu behaupten, wenn er der fachlich Ueberlegenere
ist. Diesen beiden Arten der Entlassung wohnt,
obwohl eine Entlassung für den von ihr Betroffenen
immer eine unangenehme Sache ist, doch ein Sys-
tem inne, das sich verteidigen lässt, indem die
Auswahl der zu Entlassenden in dem einen Falle
auf dem Prinzip der Anciennität, in dem anderen
auf jenem der höheren gewerblichen Tüchtigkeit
beruht.

Es gibt aber noch andere Arten von Personalver-
minderung, von denen man nicht sagen kann, dass
sie irgendwie Gerechtigkeit innewohnt; bei ihnen
ist nur das Bestreben vorherrschend, durch die Ent-
lassung möglichst viel zu ersparen. So sehen wir
bei manchen Firmen, dass Entlassungen nach den
geldlichen Bezügen der Arbeiter vorgenommen wer-

den, um neben der Personalreduktion an und für
sich noch ein Extraprofitchen herauszuschlagen. Es
gibt Geschäfte, die im Falle der Notwendigkeit der
Reduktion des Personalstandes die jüngeren Kräfte,
welche noch nicht als Vollarbeiter gelten, behalten
und dafür ältere, höher bezahlte Arbeitskräfte, ohne
darauf zu fragen, ob selbe nicht vielleicht für eine
Familie zu sorgen haben, mit dem „Sack“ beglück-
ken. Aber nicht nur die höhere Bezahlung spielt
oft eine Rolle, sondern man kann in der letzten Zeit
vielfach die Erfahrung machen, dass bei Entlassun-
gen auch die Urlaubsdauer ausschlaggebend ist. In
manchen Betrieben wird im Falle der Notwendigkeit
von Entlassungen darauf geachtet, dass womöglich
auch Arbeitskräfte, die schon auf einen längeren
Urlaub Anspruch haben oder doch mindestens vor
der Verlängerung ihrer Urlaubsdauer stehen, bei
der Personalverminderung „mitfahren“. Man ver-
bindet so auf die einfachste Art von der Welt Er-
sparnung und indirekten Kampf gegen die bestehen-
den Arbeiterschutzgesetze. Dass wir ein derartiges
Vorgehen als alles andere nur nicht als honorig be-
zeichnen, wird uns wohl niemand für übel halten
können. In allen Fällen letzterer Art handelt es
sich, auf das Jahr übertragen, in der Regel um eine
wöchentliche Ersparnis von nicht viel mehr als
einen oder zwei Złoty. Aber es gibt bedauerlicher-
weise Prinzipale, die so kleinlich denken und auch
sonst leitende Personen in den Betrieben, die in dem
Wahn leben, hiemit weiss was Vorteilhafteres für den
Betrieb gemacht zu haben. Dass diese Ersparnis bei
Neubesetzung solcher Plätze durch andere Arbeits-
kräfte, die noch keinen Urlaubsanspruch haben, in-
folge anderer Umstände sehr häufig kompensiert
wird, tut meist nichts zur Sache oder wird auch
vielfach gar nicht zugegeben, um sich nicht selbst
zu überführen, etwas getan zu haben, was für den
entlassenen Arbeiter einen Nachteil bedeutet, ohne
dem Geschäft einen irgendwie bemerkenswerten
Vorteil zu bringen. Moralische Pflicht der Ge-
schäftsleitungen in der schweren Zeit der Krise
müsste es sein, bei Betriebseinschränkungen in der
Art vorzugehen, dass selbe für die Arbeiterschaft
möglichst wenig Nachteil bedeuten, was bei etwas
gutem Willen nicht allzu schwer wäre.

Vom internationalen Buchdrucker-Sekretariat

Der X. internationale Buchdrucker-
Kongress wird vom 8. bis 13. August 1927 in
Paris (das Lokal wird später mitgeteilt) stattfinden.
Es ist folgende Tagesordnung vorgesehen: 1. Eröff-
nung des Kongresses durch den Präsidenten der
Sekretariatskommission. 2. Bestellung des Bureaus,
Mandatsprüfung und Festsetzung der Geschäftsord-
nung. 3. Bericht des Sekretariats über die Tätig-
keitsperiode seit dem letzten Kongress (Referent:
Koll. Grundbacher, Internationaler Sekretär). 4. Beratung der eingereichten Anträge der Verbände
und Beschlussfassung. 5. Das Viatikum und die Ge-
genseitigkeit (Referent: Koll. Schäfer, Bern). 6. Statutenänderungen (Referent: Koll. Grundbacher). 7. Die technische Entwicklung (Referent:
Koll. Höhne, Berlin). 8. Die wirtschaftliche Lage
und das Buchdruckgewerbe (Referent: Koll. Nemecek, Prag). 9. Wahl desjenigen Verbandes, in des-
sen Gebiete das Internationale Sekretariat seinen
Sitz aufzuschlagen hat. 10. Wahl des Internationalen
Sekretärs. 11. Wahl derjenigen Verbände, die
Vertreter in die Erweiterte Sekretariatskommission
zu bestimmen haben. 12. Verschiedenes.

Internationaler Gewerkschaftsbund

Tagesordnung des vierten ordentlichen Gewerkschaftskongresses in Paris vom 1. bis 6. August 1927. Die Tagesordnung des vom 1. bis 6. August 1927 in Paris aberaumten vierten internationalen Gewerkschaftskongresses lautet: 1. Eröffnungsrede des Präsidenten; 2. Wahl der Mandatsprüfungskommission und anderer Kommissionen; 3. Geschäftsbericht des Vorstandes, Kassenbericht und Bericht der Revisoren: Berichterstatter Johann Sassenbach; 4. Der organisatorische Aufbau des Internationalen Gewerkschaftsbundes: Berichterstatter J. Oudegeest; 5. Angestellte, Beamte und freie Berufe in der Gewerkschaftsbewegung: Berichterstatter J. Qudegeest und G. J. A. Smit; 6. Internationale Hilfe bei Lohnkämpfen: Berichterstatter Johann Sassenbach; 7. Satzungsänderungen: Berichterstatter J. W. Brown; 8. Erledigung der eingebrachten Anträge; 9. Internationaler Kampf um den Achtstundentag: Berichterstatter Th. Leipart; 10. Die wirtschaftliche Weltlage: Berichterstatter C. Mertens; 11. Abrüstungsfrage und Kampf gegen Krieg und Militarismus: Berichterstatter L. Jouhaux; 12. Wahlen: a) Wahl der Länder, aus deren Vertretern sich der Ausschuss zusammensetzen soll, b) Wahl der Mitglieder des Ausschusses, c) Wahl der Mitglieder des Vorstandes, d) Wahl der Sekretäre, e) Wahl des Landes, in dem der nächste Kongress stattfinden soll. Dem Kongress werden folgende Konferenzen vorausgehen: am Freitag, den 29. Juli und Samstag, den 30. Juli, vormittags: Internationale gewerkschaftliche Arbeiterinnenkonferenz und Konferenz der Internationalen Berufssekretariate. Anträge zum Kongress können nur von angeschlossenen Landeszentralen und der Konferenz der Internationalen Berufssekretariate gestellt werden und müssen mindestens zwei Monate vor Zusammentritt des Kongresses in den Händen des Amsterdamer Bureaus sein; sie müssen mindestens einen Monat vorher den Landeszentralen und den Internationalen Berufssekretariaten zugesandt werden.

Allgemeine Rundschau

Cieszyn (25-jähriges Geschäftsjubiläum). Herr Franz Machatschek, Druckereibesitzer in Cieszyn hat am 1. Mai 1927 in aller Stille, beglückwünscht durch sein Personal, dem er stets ein wohlwollender Chef ist, sein 25-jähriges Geschäftsjubiläum gefeiert. Vor 25 Jahren kam er nach seinen Lehr- u. Wanderjahren nach Teschen, woselbst er eine kleine Druckerei erwarb. Er hat durch unermüdlichen Fleiss verstanden, sein Unternehmen so auszudehnen, dass er heute eine der bestbeschäftigten lithographischen Kunstanstalten der Wojewodschaft besitzt. Seine künstlerisch ausgeführten Erzeugnisse, an denen auch die Arbeitnehmer ihren Anteil haben, werden nicht nur in der Umgebung, sondern auch weit drunten im Innerpolen gewertet.

Wir gratulieren dem Jubilar u. wünschen, dass er bei bester Gesundheit auch das 50-jährige Geschäftsjubiläum feiern möge.

— (Schmerzlicher Verlust). Am Dienstag, dem 27. Mai, 1 Uhr mittags verschied nach längerem Leiden das 2-jährige Söhnchen unseres Kassierers Koll. Przybyła. — Wir gestatten uns auf diesem Wege dem schmerzgebeugten Ehepaar unser innigstes Beileid auszusprechen.

Tolle Zustände mögen in der Druckerei Pomorska in Graudenz, der Druckerei des früheren „Graudener Geselligen“, geherrscht haben. Ueber diese Druckerei, in der die „Weichselpost“ sowie der „Głos Pomorski“ hergestellt werden, ist vor einiger Zeit der Konkurs verhängt worden. In einer Gläubigerversammlung wandte man sich mit schärfen Worten gegen die Geschäftsführung eines ehemaligen Direktors sowie gegen den Aufsichtsrat. Der Angelegenheit soll sich auch schon die Staatsanwaltschaft angenommen haben. Forderungen sind in der Höhe von über 600 000 Złoty angemeldet worden. Ein Gläubigerausschuss soll darüber entscheiden, ob die beiden Blätter weiter erscheinen oder nicht. Ein seit sechs Jahren in dieser Druckerei tätig gewesener Faktor führte seit 1924 in der Lohnliste zwei Setzer, die von da ab nicht mehr in der Druckerei beschäftigt waren, liess sich deren Lohn mit auszahlen, den er für sich behielt, und fälschte deren Unterschriften in den Lohnempfangsquittungen. Die Höhe des Betrages, um den das Unternehmen durch den ungetreuen Angestellten geschädigt worden ist, beträgt nach den bisherigen Feststellungen etwa 18 000 Złoty (ausser den Beträgen für die sozialen Versicherungen). Es handelt sich um den Faktor Adolf Szweczko, der auf Antrag des Staatsanwaltes verhaftet wurde.

Internationale Buchkunst-Ausstellung in Leipzig. Der Verein Deutscher Buchkünstler veranstaltet in den Monaten Juni bis September 1927 in Leipzig eine Buchkunst-Ausstellung, auf welcher die bedeutendsten Erzeugnisse der deutschen und ausländischen Buchkunst zur Ausstellung gelangen werden. Die bekannteren deutschen Künstler werden mit grossen Kollektionen vertreten sein. Die Ausstellung wird ausserdem einen aussergewöhnlichen Ueberblick gewähren über die Verhältnisse der Buchkunst von achtzehn Ländern. Die an die Ausstellungsamt aus allen Weltteilen eingelangten Anmeldungen lassen darauf schliessen, dass diese Ausstellung ausserordentlich grosses Interesse bekundet wird.

Reissen wir, die wir eine neue Welt aufbauen wollen, vor allem die alte Welt in uns schonungslos nieder, machen wir uns dadurch geeignet zu wirklichen Führern der Jugend, dann geht noch unter unseren Augen die neue Generation auf: „denn immer rinnt ein frisches junges Blut“.

Max Adler (Neue Menschen).

✱

Die ganz Armen sind die letzte, aber sichere Hoffnung des Vagabunden. Auf die ganz Armen kann man sich verlassen. Sie jagen niemals einen Hungerigen von ihrer Tür.

Jack London

(in „Die Abenteuer des Schienenstranges“).

„Typografia“ wychodzi miesięcznie w wydawnictwie Związku Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce — Okręg Śląski. Cena pojedynczego egzempl. 40 groszy, w prenumeracie rocznej 4 zł., z przesyłką 4,60 zł., dla członków Okręgu Śląskiego bezpłatnie. — Wpłaty na abonament uskutecznić należy na konto czekowe Związku Zawod. Drukarzy i Pokr. Zawod., Okręg Śląski, w P. K. O. Katowice Nr. 302789. — Redaguje: Komitet redakcyjny. Za redakcję odp.: Aleksy Kaczmarek, Katowice. Rekopisy nadsyłać należy: dla Oddziału Katowickiego do kolegi Kaczmarka, Katowice, ul. Kopernika nr. 2 (I piętro, prawa dla Oddziału Bielskiego na ręce kolegi Sypty, Bielsko, ulica Mickiewicza nr. 7, dla Oddziału Cieszyńskiego na ręce kolegi Worliczka, Cieszyn, ul. Srebrna 4, I piętro. — Członkami Drukarni Katolickiej, Sp. Akc. w Katowicach ul. Warszawska 5